

Lublin, 21 marca 2022 r.

Dr hab. Aneta Michalska-Warias, prof. UMCS  
Katedra Prawa Karnego i Kryminologii  
Wydział Prawa i Administracji  
UMCS w Lublinie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Chrostowskiej  
pt. „Wypadek mniejszej wagi w polskim prawie karnym. Teoria i praktyka  
stosowania instytucji”, Białystok 2021, ss. 393**

sporządzona dla Rady Dyscypliny Nauki Prawne  
Uniwersytetu w Białymstoku

Przedstawiona do recenzji praca dotyczy instytucji wypadku mniejszej wagi w ujęciu polskiego prawa karnego, tak w aspekcie teoretycznym jak i pod kątem praktycznego stosowania tej instytucji. Wybór tematu należy uznać za udany. Tematyka podjęta przez Doktorantkę nie była dotąd przedmiotem opracowania monograficznego, a z pewnością warta jest uwagi i analizy. Już na wstępie zauważyć należy, że z opracowaniem tego tematu Doktorantka poradziła sobie w zadowalający sposób, a praca z pewnością zasługuje na ocenę pozytywną.

Praca została napisana dobrym językiem, świadczącym o tym, że Autorka swobodnie porusza się po omawianej problematyce dzięki dogłębnej znajomości omawianej materii. Zdarzają się w prawdzie zupełnie drobne usterki stylistyczne czy interpunkcyjne, co jednak - przy tak obszernej pracy - wydaje się nieuniknione.

Praca składa się z V rozdziałów, w których Autorka kolejno omawia: metodykę prowadzonych badań (rozdział I), historyczny rozwój instytucji wypadku mniejszej wagi (rozdział II), ujęcie tej instytucji w obowiązującym kodeksie karnym (rozdział III), regulacje wypadku mniejszej wagi w innych aktach prawnych (rozdział IV) oraz

obraz tej instytucji w świetle przeprowadzonych badań empirycznych (rozdział V). Zasadnicza część pracy poprzedzona jest wprowadzeniem, w którym Autorka szczegółowo wyjaśnia przyjętą strukturę pracy i przyświecające jej założenia badawcze, zaś rozważania Autorki zamyka syntetyczne podsumowanie prowadzonych badań. W pracy wykorzystano w szerokim stopniu istniejącą literaturę odnoszącą się do instytucji wypadku mniejszej wagi (229 pozycji) oraz bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Taka struktura pracy, dobrze wytłumaczona przez Autorkę we wstępie, może budzić jednak kilka zastrzeżeń szczegółowych. W mojej ocenie przedstawione szczegółowo w rozdziale I założenia metodologiczne odnoszące się do części empirycznej pracy lepiej byłoby umieścić w rozdziale V, tak by uwagi te poprzedzały bezpośrednio przedstawienie i omówienie badań empirycznych. W trzech rozdziałach (II – IV) poświęconych historycznym oraz obecnym regulacjom instytucji wypadku mniejszej wagi Autorka w oddzielnych jednostkach redakcyjnych omawia orzecznictwo odnoszące się do tej instytucji. Wydaje się, że trafniejsze byłoby niewyodrębnianie formalne tej kwestii, a wplecenie odpowiednich orzeczeń w główny nurt wywodów teoretycznych. W mojej ocenie Autorka zbyt obszernie przywołuje ponadto niektóre orzeczenia, nie zawsze odnosząc się do ich tez i poddając je analizie. Mam też pewne zastrzeżenia odnoszące się do sposobu uporządkowania obowiązujących regulacji w zakresie wypadku mniejszej wagi. Uważam, że przestępstwa powszechne, niezależnie od tego czy uregulowane są w kodeksie karnym czy w innych aktach prawnych, powinny zostać przeanalizowane łącznie. Odrębny rozdział powinien natomiast dotyczyć wypadku mniejszej wagi w prawie karnym skarbowym, bowiem jest to specyficzna instytucja tego działu prawa, wykazująca znaczne różnice w stosunku do regulacji prawa powszechnego. Uwagi odnoszące się do samego sposobu zaprezentowania wypadku mniejszej wagi na tle poszczególnych przestępstw zostaną zamieszczone w dalszej części recenzji.

Autorka zrezygnowała z prowadzenia typowych badań aktowych instytucji wypadku mniejszej wagi, tłumacząc zresztą szczegółowo powody, dla których

przeprowadzenie takich badań byłoby wyjątkowo trudne. Argumenty wskazane przez doktorantkę można zasadniczo podzielić. Rzeczywiście zbadanie większej liczby spraw, w których pojawił się wypadek mniejszej wagi byłoby o tyle trudne, że wymagałoby przyjęcia bardzo restrykcyjnych kryteriów selekcji analizowanych spraw. Nie byłoby to jednak niemożliwe. Wydaje się przy tym, że ewentualne badania powinny dotyczyć konkretnych typów przestępstw (zapewne tych najczęściej pojawiających się w praktyce) i być może obejmować sprawy odnoszące się zarówno do typu podstawowego, jak i wypadku mniejszej wagi – wówczas możliwe byłoby ocenienie, jak w istocie wygląda praktyka stosowania tej instytucji i czy faktycznie występują i w jakim zakresie rozbieżności w stosowaniu tej instytucji (o czym mówiło wielu respondentów w ankietach). Pewną wartość poznawczą miałyby także przeanalizowanie dostępnych danych statystycznych odnoszących się do skazań za wypadki mniejszej wagi – stanowiłoby to pewną ilustrację do wyników ankiet, jednak tego rodzaju analizy także nie zostały przeprowadzone.

Od strony formalnej, nie do końca trafne jest umieszczenie powoływanych w pracy głos w odrębnym wykazie zatytułowanym „Inne źródła” - należało te pozycje umieścić w zasadniczym wykazie literatury. Autorka w dużej mierze korzystała z dostępnych on-line komentarzy, a po części także monografii. W związku z powyższym wątpliwości budzi jednak stosowana metoda powoływania tych pozycji w przypisach. Autorka podaje bowiem tylko tytuł komentarza i autora wykorzystywanego fragmentu oraz długi adres strony internetowej. Brak jest natomiast wskazania, o komentarz do którego artykułu chodzi oraz numeru tezy lub numeru bocznego, które typowo pojawiają się w większości komentarzy. Taki sposób wskazywania źródła utrudnia jego ewentualne skontrolowanie, bowiem czytelnik musi się domyślać, o który fragment komentarza może chodzić.

Zasadniczo w pracy Autorce udało się przedstawić w dobry sposób ewolucję instytucji wypadku mniejszej wagi w polskim prawie karnym oraz w części dotyczącej prawa współczesnego przedstawić najważniejsze kontrowersje odnoszące się tak do charakteru prawnego wypadku mniejszej wagi, jak i do kryteriów jego przyjmowania.

Autorka klarownie prezentuje przy tym własne poglądy, a sposób ich prezentacji świadczy o dobrym opanowaniu języka prawniczego oraz umiejętności prowadzenia analiz dogmatycznych. Także sposób zaprezentowania wyników badań empirycznych nie budzi większych zastrzeżeń.

Przechodząc do uwag bardziej szczegółowych, niewątpliwie należy docenić szczegółowe przedstawienie metodyki pracy, co w takim zakresie rzadko zdarza się w opracowaniach z zakresu prawa karnego. Szczególnie fakt wyznaczenia problemów i hipotez badawczych powoduje, że łatwiej trzymać się wyznaczonych ram analizy. Autorka w tej części pracy szczególnie drobiazgowo przedstawia założenia przyjęte na potrzeby badań ankietowych (które, jak wskazano wyżej może lepiej było umieścić w rozdziale dotyczącym tych badań). Pewne wątpliwości może wywoływać dość kategoryczne założenie (s. 20), że „instytucja wypadku mniejszej wagi w prawie karnym nie funkcjonuje w sposób odmienny w zależności od podziału administracyjnego państwa czy też podziału na poszczególne obszary apelacji”. Wydaje się, że nie da się tego ustalić bez przeprowadzenia jednak badań w tym zakresie, a nie można chyba jednak wykluczyć, że w poszczególnych apelacjach czy okręgach sądowych, właśnie pod wpływem orzecznictwa sądów II instancji mogą pojawiać się pewne bardziej ujednoczone praktyki w zakresie rozstrzygania pewnych sporów interpretacyjnych na tle instytucji wypadku mniejszej wagi.

Za atut pracy należy uznać umieszczenie w niej rozważań o charakterze historycznym – prześledzenie ewolucji tej instytucji niewątpliwie pomaga w lepszym jej zrozumieniu. Uwagi dotyczące tych kwestii można było jednak nieco rozbudować – nie wykorzystano np. komentarza do ustaw karnych obowiązujących w Polsce przed wejściem w życie k.k. z 1932 r. autorstwa W. Makowskiego. Wywód Autorki zyskałby także na klarowności, gdyby np. zamiast samych numerów artykułów kodeksu karnego wojskowego z 1932 r., (s. 34), zostały skrótowo wskazane choćby w przypisach typy przestępstw, do których odnosiła się możliwość uznania ich za przypadki mniejszej wagi. W części dotyczącej prawa polskiego po II wojnie światowej razi z kolei bezkrytyczne powielenie ówczesnych ocen dokonanego

podziału przestępstw przeciwko mieniu na te przeciwko mieniu społecznemu i prywatnemu – na s. 38 Autorka za I. Andrejewem przyjmuje, że: „Kodeks karny z 1932 r. w gruncie rzeczy chronił mienie niespołeczne”, a na s. 42 powtarza za tym autorem, że w okresie przedwojennym „znaczna część populacji [...] funkcjonowała w warunkach, w których kradzież była często jedynym ratunkiem przed głodem, czy chłodem” (nawet jeśli niewątpliwie skala biedy w II Rzeczypospolitej nie była mała, to takie przedstawienie sprawy wydaje się poważnym uproszczeniem). Jeszcze gorzej brzmi fragment na s. 60-61, gdzie z powielonego ze źródła fragmentu wynika, że mienie prywatne zasługiwało na ochronę prawa karnego tylko dlatego, że stanowiło mienie „ludzi pracy” (a zatem *a contrario* inne mienie prywatne na taką ochronę by w zasadzie nie zasługiwało), a powody wyodrębnienia szczególnej ochrony mienia społecznego zostały bezkrytycznie przytoczone z komentarza Bafii, Mioduskiego i Siewierskiego z użyciem frazy o „ludzie pracującym”. Z kolei na s. 65 zaburzona została płynność wyводу przy przejściu do kazusu puszczenia w dalszy obieg sfalszowanych pieniędzy w świetle k.k. z 1969 r.

W części historycznej płynność wyводу zaburza także niekonsekwentne posługiwanie się czasami. Czas przeszły miesza się bowiem z czasem teraźniejszym, podczas gdy konsekwentnie rozważania o nieobowiązujących już regulacjach powinny być prowadzone w czasie przeszłym – przykładem może być przykład ze stenotypistką zastawiającą maszynę pracodawcy na s. 40 (który zaczerpnięto zresztą z Makarewicza, a nie z Peipera, jak wynika z przypisu). Jak już wspomniano, pewne wątpliwości budzi przytaczanie w odrębnym podrozdziale orzeczeń, które dotyczą w istocie różnych stanów faktycznych, a Autorka przywołuje je często bez żadnego komentarza (wskazane byłoby też używanie cudzysłowów w przypadkach dosłownego cytowania tych orzeczeń i ich fragmentów – dotyczy to całej pracy) – zdecydowanie lepszym zabiegiem byłoby uwzględnienie orzecznictwa jako ilustracji wywodów stricte teoretycznych.

Powyższe drobne uwagi krytyczne nie zmieniają faktu, że w Rozdziale II Autorka w udany sposób przedstawiła ewolucję wypadku mniejszej wagi, a

szczególnie wartościowe są jej spostrzeżenia na temat wątpliwości co do charakteru prawnego tej instytucji przed wejściem w życie k.k. z 1997 r. Ta sama uwaga odnosi się zasadniczo do rozważań zamieszczonych w Rozdziale III, gdzie przedstawione zostały spory w doktrynie oraz własne stanowisko Autorki odnośnie do ich prawidłowego rozwiązania. Pewien niedosyt pozostawia jednak dość syntetyczne przedstawienie własnych rozważań na temat charakteru prawnego wypadku mniejszej wagi. Zabrakło nieco wyraźnego podkreślenia własnego stanowiska w kwestii stosunku wypadku mniejszej wagi do nadzwyczajnego złagodzenia kary, wydaje się też, że argumenty przemawiające za tym, iż wypadek mniejszej wagi stanowi typ uprzywilejowany można było nieco bardziej rozbudować. Zabrakło też właściwie rozważań na temat kwestii, która była później przedmiotem badania ankietowego, tj. zasadności uwzględniania tych samych okoliczności zarówno przy kwalifikowaniu danego czynu jako wypadku mniejszej wagi, jak i przy wymiarze kary. W rozdziale III przypisano też profesora Andrzeja Marka zarówno do zwolenników tak zwanej koncepcji całościowej, jak i do koncepcji przedmiotowo podmiotowej. Kwestia ta wymagałaby zatem pewnego wyklarowania.

Jak zasygnalizowano już na wstępie, można mieć pewne wątpliwości co do sposobu zaprezentowania wypadku mniejszej wagi gruncie części szczególnej kodeksu karnego. Wydaje się, że nieco zabrakło pomysłu na bardziej syntetyczne przedstawienie tej problematyki. Zamiast tego Autorka wymienia kolejne przestępstwa, co do których przewidziano wypadki mniejszej wagi. W efekcie dużo miejsca zabiera przytoczenie opisów tych przestępstw, podczas gdy właściwe rozważania o wypadku mniejszej wagi nierzadko są dość skromne. Wdarły się też tu pewne nieścisłości i niekonsekwencje. Zabrakło na przykład odniesienia bardziej szczegółowego do przestępstwa płatnej protekcji, a warto było zastanowić się choćby, czy okoliczności przemawiające za przyjęciem wypadku mniejszej wagi płatnej protekcji będą identyczne jak w przypadku łapownictwa, czy jednak nieco inne. W rozważaniach dotyczących korupcji pojawiają się z kolei pewne nieścisłości, np. na s. 110 mowa jest o czynie z art. 228 § 4 jako o typie podstawowym, w przytaczanym

katalogu typów kwalifikowanych zabrakło zachowania polegającego na żądaniu korzyści majątkowej, a z kolei o takim żądaniu mowa jest podczas charakterystyki wypadku mniejszej wagi - tymczasem żądanie korzyści majątkowej stanowiło znamię typu podstawowego do nowelizacji art. 228 dokonanej w 2003 r. Warto byłoby też rozważyć, gdzie przebiega granica między wypadkiem mniejszej wagi łapownictwa biernego i czynnego, a przyjmowanym czasem w literaturze kontratypem zwyczajowego wręczania prezentów. Zabrakło także rozważań na temat granicy między wypadkiem mniejszej wagi a stanami faktycznymi, w których występuje już znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu. Analizując poszczególne wypadki mniejszej wagi Autorka przytacza najczęściej okoliczności istotne z punktu widzenia danego przestępstwa wskazywane przez autorów komentarzy do kodeksu karnego bez własnej krytycznej oceny tych poglądów. Przykładowo przy zbrodni z artykułu 272a § 2 k.k. mowa jest o wypadku mniejszej wagi wówczas, gdy sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, jednakże do osiągnięcia tego dochodu ostatecznie nie doszło. Należałoby zadać sobie zatem pytanie, czy możliwe jest ustalenie, że sprawca uczynił sobie stałe źródło dochodu bez jednoczesnego uzyskania tego dochodu w ogóle i zakwalifikowanie w takim przypadku jego zachowania właśnie na podstawie tego przepisu.

Szczególny niedosyt budzą rozważania dotyczące wypadków mniejszej wagi przestępstw wymienionych w art. 283 k.k. Kwestia ta ma doniosłe znaczenie praktyczne, tymczasem Autorka pisze właściwie tylko o rozboju, Ponadto analizując kolejne typy przestępstw przeciwko mieniu odsyła w zakresie wypadku mniejszej wagi do uwag na temat artykułu 283 k.k., które przecież nie do końca są tu adekwatne. Odnosząc się do czynów przepołowionych należało poświęcić chyba więcej uwagi kwestii wytyczenia przez ustawodawcę granicy między wypadkiem mniejszej wagi a wykroczeniem. Jakiś błąd wkradł się do przypisu 223 na s. 130 odnośnie do miejsca wydania komentarza pod redakcją M. Mozgawy. Z kolei na s. 133 Autorka jako swój pogląd wskazuje to, że wypadek mniejszej wagi z art 288 § 2 k.k. nie dotyczy czynu z paragrafu trzeciego - nie jest to pogląd nowy, zatem należało powołać odpowiednią

literaturę w tym miejscu. Zabrakło także w tej części pracy spojrzenia bardziej całościowego na sposób ujęcia wypadku mniejszej wagi w części szczególnej kodeksu karnego, a w rezultacie brak oceny prawidłowości aktualnego zakresu określenia wypadków mniejszej wagi.

Do przedstawionego na końcu rozdziału przeglądu orzeczeń odnoszą się te same uwagi, które podnoszono już wcześniej. Warto też odnotować, że pierwsze z przywołanych orzeczeń SN (s. 143) dotyczy jeszcze kodeksu karnego z 1969 r., a zatem nie powinno się w tym zestawieniu znaleźć, gdyż sama Autorka wcześniej wskazuje, że będzie to analiza stanu prawnego pod rządami obowiązującego kodeksu karnego. W tym fragmencie opracowania z aprobatą należałoby odnieść się do rozważań na temat prawidłowego sposobu zapisu kwalifikacji prawnej czynów stanowiących wypadki mniejszej wagi (s. 150 i n.). Jest to zagadnienie nie tylko czysto techniczne, ale też o pewnej doniosłości teoretycznej i praktycznej. Podzielając pogląd Autorki, że kwalifikacja prawna czynu powinna odzwierciedlać wszystkie jego istotne cechy, uważam, że prawidłowy zapis kwalifikacji prawnej – przyjmując, że wypadek mniejszej wagi stanowi typ uprzywilejowany – powinien zaczynać się od wskazania przepisu statuującego taki wypadek, zaś w przypadkach, gdy czyn może być typem uprzywilejowanym więcej niż jednego czynu zabronionego, należałoby wskazać, w związku z którym przepisem ma on zastosowanie. Tym samym prawidłowy byłby np. zapis: art. 284 § 3 w zw. z art. 284 § 2 k.k. (a nie odwrotna kolejność przywoływania tych przepisów, jak wskazuje Autorka na s. 150, choć na s. 152 znalazł się z kolei postulat zgodny z poglądem wyrażonym powyżej). Uważam natomiast, że nie ma potrzeby – jak postuluje Autorka - wskazywać typu podstawowego w kwalifikacji prawnej, jeśli wypadek mniejszej wagi może odnosić się tylko do tego jednego czynu (tym samym wystarczające jest np. wskazanie w kwalifikacji prawnej art. 144 § 2 k.k. - idąc zaprezentowanym przez Autorkę tokiem rozumowania należałoby też przy kradzieży z włamaniem lub rozboju powoływać przepis o kradzieży, bowiem tam znajduje się doprecyzowanie znamienia „kradnie” użytego w każdym z tych przepisów).

Przechodząc do szczegółowych uwag na tle rozdziału IV, jeszcze raz należy zauważyć, że połączenie w jednej jednostce kodeksu karnego skarbowego i przestępstw powszechnych z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie wydaje się rozwiązaniem najszcześniejszym. W podrozdziale odnoszącym się do rozwiązań kodeksu karnego skarbowego wydaje się, że należało przyjąć nieco inną metodę omawiania tej problematyki. Być może warto było bardziej rozbudować uwagi dotyczące wykładni art 53 § 8 k.k., z podaniem tylko przykładów zaczerpniętych z części szczególnej ilustrujących omawiane zagadnienia. Część szczególna zawiera bowiem, co zauważa zresztą Autorka, bardzo liczne wypadki mniejszej wagi, a większą część rozdziału zajmuje tak naprawdę skrótowe przytoczenie cech charakterystycznych czynów zabronionych, przy których ustawodawca takie wypadki mniejszej wagi przewidział. Same uwagi dotyczące kryteriów przyjmowania wypadku mniejszej wagi w poszczególnych sytuacjach są natomiast dość powierzchowne i niewiele wnoszą do wcześniej przedstawionych wywodów. Zdarzają się też pewne nieścisłości i powołania przepisów nieuwzględniające nowszych zmian w k.k.s. poszerzających katalog wypadków mniejszej wagi - np. pominięto art. 67a i 69a k.k.s., a także nie zostało uwzględnione nowe brzmienie niektórych przepisów (np. art. 80e, 83 k.k.s.). W tym fragmencie pracy zabrakło, jak się wydaje, porównania instytucji wypadku mniejszej wagi w k.k.s. i k.k., a takie rozważania mogłyby niewątpliwie wzbogacić teoretyczną część pracy.

Jeśli chodzi o rozważania dotyczące ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i uregulowanych w niej wypadku mniejszej wagi, to Autorka przedstawia tutaj o wiele bardziej pogłębione uwagi oraz dobrze argumentuje przyjmowane przez siebie stanowisko. Najpoważniejszy zarzut odnośnie do tego fragmentu wiąże się z po traktowaniem łącznie rozważań na temat k.k.s. i ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, podczas gdy właściwsze byłoby odniesienie regulacji tej ostatniej do tych zawartych w kodeksie karnym.

Autorka przeprowadziła badania empiryczne o charakterze badań ankietowych i pogłębionych wywiadów z przedstawicielami praktyki. Z całą pewnością docenić

należy wysiłek autorki w tym zakresie, bowiem badania empiryczne zawsze wzbogacają rozważania teoretyczne. Należy jednak odnotować, że trudno uznać, jak często stwierdza Autorka, że przeprowadzone przez nią badania obrazują funkcjonowanie instytucji w wypadku mniejszej wagi w praktyce. Aby uzyskać taki efekt należałoby przeprowadzić jednak typowe badania aktowe, tylko one bowiem pokazałyby, jak analizowana instytucja faktycznie w praktyce funkcjonuje. Ankiety przeprowadzone na potrzeby analizowanej pracy stanowią także cenne źródło wiedzy, ale pokazują bardziej opinie ankietowanych na temat analizowanej instytucji, niż jej faktyczne funkcjonowanie. Nie zmienia to faktu, że takie spojrzenie od strony praktyki ma swoją wartość poznawczą.

Przechodząc do kwestii bardziej szczegółowych, można mieć pewne wątpliwości co do zasadności uwzględniania płci respondentów w ramach analizy ankiet, tym bardziej, że sama Autorka nie wyciąga z tego w istocie żadnych wniosków. Należy przy tym ubolewać nad tym, że praktycy tak niechętnie współpracują ze światem nauki i że zwrotność ankiet pozostawiała w istocie wiele do życzenia (ale tym bardziej, przy uzyskanej próbie kwestia płci wydaje się nie mieć większego znaczenia). Jeśli chodzi o samą konstrukcję ankiet, to nie do końca prawidłowo zostało sformułowane pytanie siódme ankiety dla prokuratorów (i odpowiadające mu pytania w ankietach dla sędziów i adwokatów), bowiem mimo funkcjonowania w praktyce tak zwanego podejścia całościowego do oceny wypadków mniejszej wagi, o czym mowa była w części teoretycznej rozprawy, pytanie o okoliczności determinujące przyjęcie takiego wypadku nie przewiduje możliwości udzielenia takiej odpowiedzi. Zresztą kwestia ta pojawia się już w kolejnym pytaniu ankiety - widać tu zatem pewną niekonsekwencję. Pytania dotyczące tego, czy widoczna jest tendencja do innego traktowania wypadków mniejszej wagi w czasie praktyki zawodowej respondenta, a także pytanie o to, czy on sam często przyjmuje taką kwalifikację prawną stanowią przykład pytań o pewne subiektywne odczucia i przekonania, a zatem szczególnie w tych przypadkach zaznacza się jednak pewien brak jakiegoś odniesienia wyników ankiet w tym zakresie do bardziej obiektywnych informacji na temat analizowanej

instytucji. Szkoda, że choćby nie sięgnęła Autorka do danych statystycznych, które pokazywałyby, jak kształtuje się liczba wybranych zarzutów i skazań np. za wypadki mniejszej wagi przestępstw przeciwko mieniu. Warto przy tym zauważyć, że wypadki mniejszej wagi pojawiają się z całą pewnością częściej w jednostkach sądów i prokuratur niższego rzędu, a zatem pozycja zawodowa respondenta może znacząco rzutować na to, jak często styka się on w ogóle z tą instytucją.

Ciekawego problemu dotyka pytanie odnoszące się do tego, na ile te same okoliczności mogą decydować o przyjęciu wypadku mniejszej wagi i o wymiarze kary. Szkoda że w części teoretycznej pracy zabrakło rozważań na ten temat, a nie zostały one uzupełnione przy okazji omawiania wyników ankiet.

Uważam, że cenna jest wiedza, iż wypadek mniejszej wagi jest dobrze generalnie postrzegany przez sędziów. Nie dziwi to zasadniczo, bowiem uelastycznia to możliwości prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony. Ciekawym także z perspektywy socjologii prawa jest spostrzeżenie, że bardziej doświadczeni prawnicy mniej widzą problemów w stosowaniu analizowanej instytucji. Warto zresztą zauważyć, że to nie musi oznaczać, że tych problemów tam nie ma, ale świadczyć może o tym, iż przyjęli oni określone sposoby ich rozwiązywania.

Przeprowadzone badanie ankietowe ujawniło także, że postrzeganie przez przedstawicieli poszczególnych zawodów prawniczych własnej aktywności oraz aktywności innych grup zawodowych w zakresie stosowania wypadku mniejszej wagi znacznie się różni - szczególną uwagę zwracają przedstawione w pracy uwagi ze strony adwokatów, nieraz bardzo krytyczne co do działań sądów i prokuratorów. Wydaje się, że warto było zestawić niektóre sprzeczne ze sobą wyniki ankiet - ewentualna ocena trafności spostrzeżeń przedstawionych w ankietach byłaby jednak możliwa po przeprowadzeniu badań aktowych (np. warty weryfikacji wydaje się zgłaszany przez adwokatów zarzut, że prokuratorzy rzadko wskazują w kwalifikacji wypadek mniejszej wagi, a z kolei sędziowie mają tendencję do mało krytycznego powielania zarzutów prokuratorskich).

Wskazane powyżej uwagi dotyczące tego, co w istocie pozwoliły ustalić badania ankietowe praktyków prowadzą do wniosku, że można mieć pewne wątpliwości co do przekonania Autorki, iż udało się jej częściowo potwierdzić postawioną na wstępie hipotezę, zgodnie z którą instytucja wypadku mniejszej wagi jest rzadko stosowana w praktyce. Wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych zawodów prawniczych trudno uznać za wystarczające w tym zakresie - powyższą kwestię ustalić można byłoby tylko na podstawie pogłębionych badań aktowych. W pracy zabrakło postulatów de lege ferenda, a wydaje się że przeprowadzona analiza teoretyczna dawała podstawy do sformułowania takich postulatów.

Przedstawione uwagi o charakterze czasem krytycznym, czasem polemicznym nie zmieniają faktu, że praca stanowi interesujące opracowanie problematyki wypadku mniejszej wagi, porządkując wiele kwestii i całościowo omawiając tę problematykę. Autorka wykazała w niej dobrą znajomość prawa karnego, zasad wykładni oraz umiejętnością prowadzenia samodzielnych badań naukowych oraz oryginalnego rozwiązywania problemów naukowych.

To wszystko sprawia, że rozprawa doktorska autorstwa mgr Małgorzaty Chrostowskiej pt. „Wypadek mniejszej wagi w polskim prawie karnym. Teoria i praktyka stosowania instytucji” spełnia wymogi przewidziane w art. 187 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r. (t. jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 574) i uzasadnia na podstawie art. 191 ustawy dopuszczenie Doktorantki do dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.

